

O sposobach zarażania Państwem Islamskim. Memetyka a hegemoniczne dyskursy państwowości

Streszczenie

Od ponad roku w mediach niepodzielnie panuje pewien bardzo popularny mem - Państwo Islamskie. Niczym odrażający, a jednocześnie intrygujący wytwór chorej wyobraźni, ten „egzotyczny” mem otacza umysł człowieka „zachodniego”, budząc w nim trwogę, ale i fascynując go swoją niewytłumaczalną zdolnością do rozprzestrzeniania się w zupełnie, wydawałoby się, przeciwnym mu świecie. Niniejszy artykuł jest krytyczną analizą inżynierii memetycznej na przykładzie kilku sposobów pozyskiwania „ochotników”, m. in. internetowych filmów i „połowów” na portalach społecznościowych lub pisaniu przewodnika po Państwie Islamskim. Artykuł analizuje rolę państwowości, władzy, post-religijnych dyskursów oraz imperatywu przynależności w replikacji memetycznej.

Słowa-klucze

inżynieria memetyczna, replikacja, Państwo Islamskie, walka sił, przemoc/tożsamość

How the Islamic State infects. Memetics versus hegemonic discourses of the state

Summary

For over a year, a very successful meme has dominated media content: that of the Islamic State. Like the repellent but compelling product of a sick imagination, the Western mind is haunted by the ‚exotic’. It frightens and thrills westerners with its inexplicable ability to proliferate in a world that is seemingly hostile to its spread. The following article offers a critical analysis of the Islamic State memplex: the analysis has been carried out on some examples of jihadist recruitment strategies, such as posting videos, using social media and writing a rough guide to IS. The article draws on the role of nation-statehood, imperial power, post-religious discourses and the imperative of belonging in memetic replication.

Keywords

memetic engineering, replication, Islamic State, power struggle, violence/identity

Państwowość a przemoc symboliczna

Masowe ruchy polityczne dwudziestego wieku były nadbudowane nad mitami odziedziczonymi po religii, tak więc nic dziwnego iż religia odradza się właśnie teraz, kiedy ruchy te poupadają

John Gray¹

Państwowość, z uwagi na arbitralne podstawy przyznawania jej prawomocności, jest płodnym i fascynującym badaczy memopleksem.² Państwa powstają poprzez podbój, rozpad imperiów, międzynarodowe pakti i konieczność obrony przed najeźdźcą, a także chęć zachowania odrębności kulturowej. Ich powstawaniu towarzyszy przemoc zarazem fizyczna i symboliczna. Chęć zachowania granic najczęściej wymaga poświęcenia części mieszkańców w walce zbrojnej. Ta dobrowolna utrata biologicznych funkcji jest jedynie możliwa dzięki silnemu wpływowi informacji kulturowej, która koduje inny typ przetrwania – przetrwanie grupy, zapewnienie replikacji przekazu kulturowego oraz przetrwanie pamięci kulturowej. W pewnych przypadkach przetrwanie to jest ideologicznie powiązane z dalszym rozprzestrzenianiem, które znane nam jest z historii jako kolonizacja. Kolonizacja nie jest jednak procesem zanurzonym w odmętach dawnych dziejów, lecz nieustannie towarzyszy procesom powstawania nowych państw. Jej ewidentnym przykładem w obecnych czasach jest między innymi osadnictwo członków religijnej społeczności żydowskiej na ziemiach zamieszkałych przez Palestyńczyków lub rozprzestrzenianie się Państwa Islamskiego na terytorium Iraku i Syrii, naznaczone aktami mrożącej krew w żyłach przemocy. Podbojowi z użyciem siły towarzyszy rozpowszechnianie memów legitymizujących istnienie danego państwa na arenie międzynarodowej.

Przytoczony powyżej przykład ustanawiania granic współczesnych państw za pomocą przemocy nie jest przypadkowy, gdyż przemoc towarzysząca powstawaniu tych dwóch organizmów konstituuje hegemoniczne dyskursy medialne. Posługując się wpływami politycznymi i finansowymi, a także manipulując memami internetowymi i medialnymi, nowopowstałe państwa dążą do powiększenia wspólnoty zwolenników i doprowadzenia do ostatecznego sukcesu na arenie międzynarodowej. Sukces ów dokonuje się dzięki wpływowym sprzymierzeńcom, propozycjom biznesowym nie do odrzucenia lub groźbie konfliktu ogólnoswiatowego. Na konflikt żydowsko-palestyński składają się dwa antagonistyczne mempleksy: opcja pro-izraelska, replikująca orientalistyczną opozycję barbarzyństwo-cywilizacja i pro-palestyńska, replikująca post-marksistowski dyskurs krytyki hegemonicznej władzy. W podobny sposób, rozrastaniu się Państwa Islamskiego towarzyszą dwa przeciwstawne pola memetyczne. Pierwszym, dominującym i wszechobecnym z europejskiego punktu widzenia, jest oficjalny dyskurs medialny w państwach zaangażowanych w rozpoczętą przez George'a W. Busha „walkę z »terroryzmem«” (wewnętrzny cudzysłów – E.P.). Podstawowe memy, rozpowszechniane w tego typu infosferze, to: obrona praw człowieka, sekularyzm, demokracja, kapitalizm, ale także, wedle jego krytyków, imperializm, walka o surowce naturalne, eurocentryzm i islamofobia.³ Drugim memopleksem

¹ J. Gray, *Ateizm urojony*, „The Guardian”, 15 marca 2008: <http://www.theguardian.com/books/2008/mar/15/society>

² Zob. Koncepcja „memu patriotyzmu” zawarta w Dawkinsowskim opisie „ślepej wiary”: <http://www.rubing-hscience.org/memetics/dawkinsmemes.html>

³ W kręgach akademickich krytycznych analiz okcydentalnej supremacji kulturowej kierującej hegemonicznym dyskursem medialnym oparta na idei tożsamości narodowej jako źródle przemocy dokonują między innymi Naomi

jest wysoce zorganizowana, technologiczowana i (przede wszystkim) fanatycznie zdeterminowana replikacja memu Państwa Islamskiego. Ponieważ mempleks islamizmu odnosi ogromne sukcesy, a jednocześnie zagraża kulturowemu przetrwaniu osłabionych meta-narracji nowoczesności, sposoby, w jakie się rozprzestrzenia są pilnym przedmiotem analiz. Jednocześnie, ze względu na świeżość tematu oraz bardzo skąpe źródła rzetelnej informacji na temat tego zjawiska, analizy te są nieliczne, dokonywanie ich - niebezpieczne oraz, z konieczności, tylko do pewnego stopnia metodologicznie uzasadnione. Poniższy tekst jest krytyczną analizą inżynierii memetycznej stosowanej przez oficjalnych i nieoficjalnych ministrów propagandy Państwa Islamskiego, których zadaniem jest rekrutacja terrorystów z krajów Europy Zachodniej, gotowych zginąć i zabijać, by rozprzestrzenić mem współczesnego Kalifatu.

Zaludnianie samotnej planety. „Tak zwane” Państwo Islamskie

*29 czerwca 2014, w pierwszy piątek ramadanu, „nowy kalif”
wezwał wszystkich muzułmanów do odrzucenia demokracji,
laicyzmu, nacjonalizmu i innych zachodnich bzdu⁶*

Media promujące wartości „zachodniej cywilizacji” proponują nam wizerunek Państwa Islamskiego jako nielegalnej organizacji kryminalnej przekreślającej dorobek nowoczesności i lekceważącej prawa międzynarodowe, będące racją bytu większości społeczeństw. Nieschodząca od roku z nagłówków gazet i informacyjnych portali internetowych brutalność Państwa Islamskiego nie przestaje szokować świata. Rozciągające się dzisiaj od północno-zachodniego Iraku poprzez południowo-wschodnią Syrię aż pod roгатki Bagdadu i Damaszku⁶ Państwo Islamskie nie jest w tych serwisach informacyjnych nazywane państwem. Opatrzone cudzysłowem Państwo Islamskie ma co prawda słowo „państwo” w swej nazwie, lecz w sferze dyplomacji oraz hegemonicznego dyskursu medialnego pozostaje ono organizacją terrorystyczną, która pogwałciła międzynarodowe ustalenia granic państwowych Syrii i Iraku. Państwo Islamskie ostentacyjnie odrzuca dyskurs obrony praw człowieka, przedstawiany w islamistycznych mediach jako arbitralna manipulacja medialna służąca interesom „Zachodu.”⁷

Logiką Państwa Islamskiego kieruje irracjonalizm, kult władzy i wiążącej się z nią przemoc, propagowanie gniewu i żądzy zemsty, obietnica zaspokojenia pożądania oraz dobrobytu. Lecz memem silniejszym niż te zapowiadające schyłek adwersarzy, jest mem przynależności do wspólnoty, w której każdy jest autorem kształtu nowego Kalifatu. Jest to utopijna wizja rządu

Klein, Noam Chomsky i Slavoj Zizek oraz teoretycy postkolonialni.

⁴ Chodzi o Abu-Bakr Al-Baghdadię, który nadal sprawuje funkcję przywódcy Państwa Islamskiego.

⁵ D. Bouzar, *Ils cherchent le paradis, ils ont trouvé l'enfer*, Les Editions de l'Atelier, Ivry-sur-Seine, 2014, s. 161–162. (tłum. EP)

⁶ P. Cozburn, *The Rise of ISIS and the New Sunni Revolution*, London Verso 2014.

⁷ „Państwo Islamskie używa retoryki religijnej, lecz promuje się poprzez podkreślanie hipokryzji Stanów Zjednoczonych dotyczących praw człowieka oraz dwulicowość w stosowaniu wartości demokratycznych. Odwoływanie się do religii niewiele znaczy dla lokalnych społeczności (afrykańskich – E.P.) – lecz obietnica zapłaty za cierpienia muzułmanów na całym świecie zachęca do przyłączenia się do Państwa Islamskiego, Al-Kaidy lub Al-Shabab” Manal Omar, *The United States Will Never Win the Propaganda War against Islamic State* w: *Foreign Policy*, 1/2015: <http://foreignpolicy.com/2015/01/09/the-united-states-will-never-win-the-propaganda-war-against-the-islamic-state/>

Panów bez podwładnych, gdzie podwładnymi są tylko wrogowie, a rządzącymi – wszyscy członkowie nowej wspólnoty. Kalifat jest zasadniczym motorem błyskawicznego zarażania nowych adeptów Państwem Islamskim. Jest on, innymi słowy, elementem przyspieszającym replikację memu określanym przez Glenna Granta mianem „haczyka” (*the hook*).⁸ Ów haczyk, zwycięskie powołanie Państwa Islamskiego jest obietnicą sprawiedliwości, uznania i zwycięstwa, która w wersji islamistów oznacza całkowity sukces niezależnie od środków oraz klęskę wszelkich innych niż islamistyczna narracji. John Casey, religioznawca z Uniwersytetu Cambridge wyjaśnia, iż sukces Państwa Islamskiego wśród muzułmanów wynika ze zniekształconej, niemniej jednak inherentnej narracji leżącej w sercu islamu i będącej nadzieją wszystkich muzułmanów: przywrócenie ummy, Kalifatu, ich własnego państwa.⁹ Casey podkreśla, iż ów państwowotwórczy mem nostalgii nie ogranicza się do społeczności muzułmanów oczekujących na ponowne nadejście kalifatu:

Nostalgia jest naturalną pokusą – od przeświadczenia Greków, iż są w jakimś stopniu powiązani z Atenami Peryklesa, w związku z czym Marmury Elgina powinny być im zwrócone, poprzez nadzieję ostatniego szacha Iranu na odbudowę sławy starożytnego imperium Achemenidów, skończywszy na daremnych próbach przywrócenia języka celtyckiego jako oficjalnego języka Irlandii. Rozmawiałem z mułami w Iranie, którzy czekali 1500 lat, by uzyskać swe klerykalne państwo lub z wyznawcami sufizmu w Aleppo chcącymi oddać Arabię Saudyjską rodzinie Proroka¹⁰

Prawdziwą różnicą, ignorowaną w infosferze medialnej, lecz podkreślaną przez znawców najnowszej historii Bliskiego Wschodu na bieżąco śledzących rozwój Państwa Islamskiego jest fakt, że PI faktycznie wprowadziło tę nostalgię w życie, kontrolując pola naftowe i ogromną część terytorium, przyciągając tym samym rzesze nowych członków. Nic dziwnego, iż najsilniejszym impulsem działań Państwa Islamskiego jest dzisiaj wojna. Elita rządząca tym państwem, wprawiła się w sztuce wojennej w czasie reżimu Saddama Hussajna (1979–2003) i później, w okresie wojny w Iraku (2003–2010):

ISIS [Państwo Islamskie w Iraku i Syrii – przyp. E.P.] jest dzieckiem wojny: jego członkowie dążą do zmiany świata zastanego poprzez akty przemocy. Toksyczna, lecz skuteczna mieszanka skrajnych przekonań religijnych oraz zaprawienie w sztuce wojennej są rezultatem wojny w Iraku poczynawszy od inwazji wojsk Stanów Zjednoczonych i wojny w Syrii od 2011 roku¹¹

Obietnica zwycięstwa składa się na mempleks powrotu islamu jako czołowego paradygmatu cywilizacyjnego. Natomiast inżynieria memetyczna oparta na zachęcaniu do porzucenia „zachodnich bzdurow” opiera się na replikacji klasycznego memu imperializmu, lecz wymierzonego w dominujący dzisiejszy świat okcydentalny paradygmat cywilizacyjny. O ile na rozdarty

⁸ Pojęcia „haczyka”, „przynęty” oraz „groźby” pochodzą z *Memetycznego Leksykonu* autorstwa Glenna Granta (1990), zawartego w tomie TzU nr 9 z roku 2005. Sposoby zarażania ujęte w *Leksykonie* zostały przytoczone przez D. Wężowicz-Ziółkowską. Zob. D. Wężowicz-Ziółkowska, *Moc Narrativum. Idee biologii we współczesnym dyskursie humanistycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 102–105.

⁹ J. Casey, *Isis are barbarians – but the Caliphate is an ancient Muslim ideal*, w: „The Independent” z 4.07.2015. <http://www.independent.co.uk/voices/comment/isis-are-barbarians--but-the-caliphate-is-an-ancient-muslim-ideal-10365201.html>

¹⁰ Tamże

¹¹ P. Cockburn, *The Rise of ISIS...*, s. 8.

nieskutecznymi wojnami i walką o wpływy Bliskim Wschodzie okrucieństwo i kolonialne¹² ambicje krajów zachodnich nie są dla nikogo nowiną, zachodnia młodzież musi być oswojona z islamistyczną narracją. Paradoksalnie, to „przewartościowanie” przy jednoczesnym wiernym kopiowaniu zachodniej stylistyki sprawia, iż nieuważny obserwator napotka wreszcie trudności w odróżnieniu sadysty od rewolucjonisty, mordercy od bohatera, ciemieżyciela od obrońcy. Reprezentujące paradygmat zachodniej nowoczesności kraje przedstawiane są przez inżynierów memetycznych PI jako odpowiedzialne za głód, handel bronią, masakry ludności cywilnej w krajach dotkniętych wojną, ale także rasizm i dyskryminację mniejszości etnicznych i religijnych w świecie zachodnim. Jednym słowem, inżynier memetyczny służący interesom PI obiecuje zachodniemu adeptowi nową, lepszą tożsamość i nowy, lepszy świat. Opatrzony przez wspólnotę międzynarodową negującą jego prawomocność cudzysłowem (lub sformułowaniem „tak zwane”) Państwo Islamskie używa identycznej metody odpierając atak. Poza użyciem nowych technologii, które odwołują się przede wszystkim do kultury masowej i kultury popularnej konsumowanej przez młodzież na całym świecie (najlicniejsza grupa wiekowa „kandydatów do walki terrorystycznej” to 16–21 lat¹³), inżynieria memetyczna Państwa Islamskiego polega na umiejscowieniu reszty świata w cudzysłowie. Walka zbrojna jest nieuniknioną konsekwencją chęci narzucenia tej wizji świata. Przekonanie adeptów wahabizmu o konieczności poświęcenia zakłada całkowite odwrócenie pojmowania wartości życia i śmierci. Aby przekroczyć tę trudną barierę powstrzymującą wielu potencjalnych wojowników, inżynierowie memetyczni PI odwołują się do altruizmu, duchowości i do wrażliwej kwestii tożsamości.

Zarażanie tożsamością

Aby przybliżyć metody używane przez inżynierów memetycznych PI operujących w krajach zachodnich, skoncentrujemy się na trzech przykładach: filmach krążących wśród francuskiej społeczności wirtualnych, rekrutacji młodych kobiet za pomocą facebooka i skype'a na „żony jhidystów” oraz opublikowanego w internecie przewodnika po Państwie Islamskim.

Francuski ideolog Państwa Islamskiego, Omar Diaby¹⁴, autor propagandowych filmów internetowych, które skłoniły setki osób do porzucenia domów rodzinnych i wyruszenia na wojnę w Syrii, kieruje znaczną część swojego przekazu przeciwko politykom krajów, których państwowość jest w oczach międzynarodowej wspólnoty nietykalna – Francji, Izraela, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii. Diaby jest tylko jednym z wielu inżynierów memetycznych w służbie Państwa Islamskiego, lecz jego wzorcowa pod względem stylistycznym praca posłużyła francuskiej antropolog Dounii Bouzar do prześledzenia fenomenu rekrutacji i wyjazdu młodych Europejczyków do Syrii. Badając nie tylko mechanizmy przynęty i groźby przyczyniające się do sukcesu Diaby'ego, ale także stereotypy dotyczące muzułmanów we Francji, Dounia Bouzar podkreśla, że młodzi „terroryści”, wyselekcjonowani przez Omara i jemu podobnych, często pochodzą z ateistycznych, chrześcijańskich lub żydowskich rodzin klasy średniej.¹⁵ Diaby

¹² Chodzi tutaj o kolonizację gospodarczą.

¹³ Tamże, s. 68.

¹⁴ Według serwisu informacyjnego France 24 Omar Diaby, nicejczyk pochodzenia senegalskiego uznawany za najskuteczniejszego promotora Państwa Islamskiego we Francji, prawdopodobnie zginął w Syrii 8 sierpnia 2015 roku. <http://www.france24.com/fr/20150810-mort-omar-diaby-omsen-verification-difficile-recruteur-jihadistes-francais-jihad-syrie>

¹⁵ D. Bouzar, *Ils cherchent le paradis...*, s. 44.

swoimi montażami przywodzącymi na myśl gry wideo lub muzyczne wideoklipy, remiksującymi idee pomocy humanitarnej i przemocy kolonialnej, pełnymi powtarzających się sloganów typu „wszystko, czego cię nauczone jest kłamstwem” usiłuje stworzyć kontr-historię.¹⁶ Francja jest tu przedstawiona jako kraj w służbie Izraela, winny przemocy w różnych zakątkach świata. Mechanizm pozyskiwania popularności przez pasożytniczy mem dokonuje się za pomocą odwoływania się do retoryki teorii spiskowej, zachodniej popkultury, oficjalnych mediów i rewolucyjnej, mistycznej oprawy audiowizualnej. Omar Diaby

używa technik stosowanych przez sekty, manipuluje islamem, serfuje po powierzchni nowoczesności i wirtualności internetu, aby udowodnić ci, że zbliża się koniec świata, montuje ekstrakty z konferencji, podczas których przyznaje się zachodnie nagrody Nobla, aby skłonić cię do przygody, rozpowszechnia obrazy z wojen historycznych.. aby zagrać na twych emocjach, epatuje obrazami zmasakrowanych dzieci... aby pomóc ci utożsamić się z przekazem, pokazuje ci twarz Brada Pitta jako nowego proroka. Aby cię zmamić, że to prawdziwy islam, używa religijnych cytatów, następnie miesza to wszystko z hipnotyzującą muzyką, powtarzalnymi rytmem i szokującymi obrazami. Jego filmy trwają dwie godziny. W pewnym momencie, tracisz czujność i już! To on dyktuje ci, co musisz zrobić, by znaleźć prawdziwą prawdę¹⁷

Francuska rzeczywistość jawi się odbiorcy filmu Diaby'ego jako pełne hipokryzji przedstawienie medialne, w którym politycy (a także sprzymierzeni z nimi oficjalni przywódcy wspólnoty muzułmańskiej) promują niesprawiedliwy obraz „islam”. Filmy Diaby'ego są długie i hipnotyczne, pomiędzy błyskawicznymi klatkami dzikich zwierząt lub przerażających mar znajdują się w nich m. in. debaty na temat homoseksualizmu we Francji, opatrzone komentarzami typu „tylko idiota pozwoliłby swemu wrogowi wychowywać swoje dzieci” (Malcolm X). Walka zbrojna utożsamiana jest ze sprawiedliwością i z aktywnością. Wybór „autentycznego islamu” oraz decyzja o głosowaniu na „zaprzędanych” polityków należy do nosiciela, gdyż Allah odwołuje się do jego inteligencji. Powstanie życia na ziemi wyjaśnione jest z perspektywy teocentrycznej, a przedstawiony w formie komputerowej animacji sens istnienia sprowadza się do prawd zawartych w wybiórczo cytowanym Koranie. Ostateczny los ludzkości jest w filmach Diaby'ego powiązany z apokaliptyczną wizją końca świata i kary, która spotka niewiernych. Do grupy niewiernych zaliczają się zaś, jak powiedziano, nie tylko nie-muzułmanie, lecz także „fałszywi” muzułmanie (w nowszych filmach do tej grupy zaliczani są również przywódcy Al-Kaidy, z uwagi na scysję i aktualną rywalizację między obiema organizacjami). Dounia Bouzar wyjaśnia, że „nazywanie muzułmanina, który zna dogmaty islamu *kafir*, niewiernym, pozwala go wyeliminować, symbolicznie lub fizycznie.”¹⁸ Antropolog dodaje, iż z uwagi na przywłaszczenie sobie miana prawdziwych muzułmanów przez członków Państwa Islamskiego, istnieje realna groźba stygmatyzacji społeczności muzułmańskiej na całym świecie, która to stygmatyzacja uprawomocni mem „prawdziwości” islamu w wersji Omara Diaby czy Abu-Bakhr Al-Bahdadiego.¹⁹ Biorąc pod uwagę ideały patriotyzmu oraz konserwatywnej wizji społeczeństwa, ironicznie, Omar Diaby promuje Państwo Islamskie używając retoryki republikańskich polityków ze Stanów Zjednoczonych lub skrajnie prawicowych polityków francuskich; mimo iż obie te frakcje polityczne naturalnie prowadzą agresywną kampanię anty-muzułmańską.

¹⁶ <https://www.youtube.com/watch?v=BS5oBmZ0YP>

¹⁷ D. Bouzar, *Ils cherchent le paradis...*, s. 97–98.

¹⁸ D. Bouzar, *Ils cherchent le paradis...*, s. 164.

¹⁹ Tamże, s. 165.

Francuska dziennikarka Anna Erelle stworzyła nastoletni awatar, Mélodie, który pragnie zostać żoną dżihadysty. Wszystko zaczęło się od „lajka” pod filmikiem pokazującym jak wojownicy PI mordują „niewiernych”. Rekrutujący kobiety do PI Abu-Bilel napisał do Erelle:

Salaam alaikum, siostrzo. Widzę, że obejrzałaś mój filmik. Rozszedł się po necie jak wirus –szok! Jesteś Muzułmanką? Co sądzisz o mudżahedinach [wojownikach islamu – przyp. E.P.]?²⁰

Od słowa do słowa Abu-Bilel, który specjalizował się w nakłanianiu młodych Francuzek do *hidżry* (opuszczenia kraju niewiernych i przyłączenia się do PI), zaproponował Mélodie wyprawę do Syrii. Para zaczęła komunikować się przez Skype (Erelle udawała, że mieszka w Tuluzie, a jej rodzina nie wie ani o konwersji, ani o planach wyjazdu). Zamaskowana, jak przystało na kobietę wyznającą prawo Allacha (szariat), Erelle pozwoliła Abu-Bilelowi zorganizować swą własną podróż do Syrii. Kiedy Bilel zorientował się, że padł ofiarą prowokacji, na Erelle została nałożona fatwa i dziennikarka do dzisiaj żyje i pracuje w ścisłym ukryciu i pod zmienionym nazwiskiem. Materiał, który zebrała Anna Erelle, obfituje w kolejne elementy inżynierii memetycznej stosowanej do rekrutacji członków PI:

„Syria jest cudowna” powiedział Bilel. „Mamy tu wszystko. Masha'Allah, musisz mi wierzyć: to po prostu raj na ziemi! Wiele kobiet o nas marzy i nas pragnie; jesteśmy wojownikami Allacha (...) Każdego dnia walczę, by powstrzymać mordy. Nasz wróg jest wcielonym diabłem. Nie masz pojęcia. Nasz wróg okrada i zabija niewinnych Syryjczyków. Gwałci kobiety. On nas atakuje, a my bronimy pokoju”²¹

Kiedy Mélodie dopytywała się o własne bezpieczeństwo, Bilel odpowiedział: „Możesz mi zaufać. Wszyscy będą tu o ciebie dbać. Będziesz kimś ważnym. A jeśli zgodzisz się mnie poślubić, będę cię traktował jak królową”. Erelle musiała jednak zrezygnować z rozpoczętej podróży kiedy w Amsterdamie okazało się, że stamtąd dotarłaby już prosto do Urfy w Turcji, miejscowości, w której zaginął słuch po wielu innych dziennikarzach. Bilel zmienił wówczas strategię rekrutacyjną: „Gdzie jesteś, dziwko? Przysięgam na Allacha, zapłacisz mi za to!” Anihilacja adepta islamizmu, który wykazuje nieposłuszeństwo równa się brutalnemu wykluczeniu poza pole memetyczne nowonabytej osobowości, jedynej, z którą memoid (terrorysta, męczennik)²² jest w stanie się całkowicie utożsamić. Groźba (*the threat*) w postaci apokalipsy, popadnięcia w niełaskę kalifa, opuszczenia przez męża, pójścia do piekła, etc. jest tutaj równie ważnym elementem inżynierii memetycznej. Zaprogramowany gniew Abu-Bilela jest przedłużeniem strategii, która z pewnością okazałaby się skuteczna, gdyby Mélodie była rzeczywiście tym, za kogo się podawała.

W rok po oficjalnym powstaniu Państwa Islamskiego ukazał się przewodnik, który opisuje PI na wzór przewodników *Lonely Planet* – historię (proroctwo), klimat i gastronomię, transport i technologię oraz ludność i system edukacyjny w PI.²³ Autor, brytyjski dżihadysta, zaczyna przewodnik od opisu powstania państwa w stylistyce filmu akcji:

²⁰ A. Erelle, *Skajpując z wrogiem: wcieliłam się w dziewczynę dżihadysty*, The Guardian 26/5/2015: <http://www.theguardian.com/world/2015/may/26/french-journalist-poses-muslim-convert-isis-anna-erelle>

²¹ Tamże.

²² Wedle klasyfikacji Glenna Granta. Zob. D. Wężowicz-Ziółkowska, *Moc Narrativum...*, s. 105.

²³ http://valasz.hu/data/cikk/11/2761/cikk_112761/A_Brief_Guide_to_Islamic_State_2015.pdf

Niewiernym już od dłuższego czasu niezbyt dobrze się wiodło, lecz początek tego blockbustera [chodzi o powstanie PI – przyp. E.P.] już całkowicie zdjął ich grozą. Od sprytnych ujęć do zwolnionego tempa wszystko pod względem efektów specjalnych pachniało Hollywoodem, a jednak nim nie było; zamiast Hollywoodu przyglądaliśmy się potężnemu, do cna muzułmańskiemu arcydziełu. Państwo Islamskie powstawało w tempie grzmiącego crescendo, wielu z nas zupełnie się tego nie spodziewało.²⁴

Opowieść o Państwie Islamskim z każdą stroną jest coraz bardziej pociągająca. Przybysz spodziewa się być może czerstwego chleba i stęchłej wody, lecz nic bardziej mylnego: ulice Kalifatu proponują adeptowi islamizmu prawdziwą ucztę kulinarną:

Szawarma: soczyste kawałki kurczaka lub jagnięciny przyprawione sokiem z cytryny, z dodatkiem sałaty, kapusty, cebulki i starannie opakowane w okrągły, płaski kawałek chleba zwany khubs. Pośród sosów znajdują się majonez oraz pikantny sos paprykowy²⁵

Dla miłośników batoników i jajek niespodzianek Państwo Islamskie ma do zaoferowania wszelkie marki dostępne na rynku zachodnim: Snickers, KitKat, Bounty, Twix, i wiele innych!²⁶ O ile dostęp do znakomitej gastronomii w „zwykłych państwach” wiąże się z ograniczeniami państwowymi, Państwo Islamskie „odmawia zniewolenia twojej tożsamości wewnątrz granic wytyczonych przez człowieka.”²⁷ PI skupia najznakomitsze talenty, stąd trudności na jakie napotyka Zachód próbując odeprzeć islamistyczną ofensywę. Dzięki swym wybitnie uzdolnionym obywatelom, Państwo Islamskie wkrótce będzie niezależnym producentem środków i sieci transportu oraz technologii wojennej.²⁸ Wojna jest czynnikiem stymulującym innowację i stałe ulepszanie technologii wojennej jest jedną z najważniejszych strategii rozwojowych PI²⁹, wespół z rozwojem energii odnawialnych i własnej produkcji gadżetów informatycznych. Dobrodziejstwa PI są nieodłącznie związane z imperatywem przestrzegania zasad szariatu (zakaz słuchania muzyki, palenia papierosów i picia alkoholu, skromny ubiór i ściśle określone normy moralne), a więc z przynależnością doń wiąże się stuprocentowa lojalność.

Jako przynętę (*the bait*), Omar Diaby proponuje silny mem prawdy, który sprawia, iż odbiorca jego filmu znajduje się w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do reszty świata. Bycie kimś szczególnym oddziaływa na tożsamość współczesnego nastolatka, który nudząc się w szkole lub serfując po internecie nie dostrzega dla siebie przestrzeni, w której mógłby zyskać uznanie, naprawić świat lub dokonać znaczącego czynu. Obietnica błyskawicznego awansu do świata, gdzie zmieniają się losy całej ludzkości, jest kusząca. Dla wielu dziewcząt wybierających się do PI marzeniem jest bycie wyróżnioną, zadbaną, wartościową oraz traktowaną „jak królowa” (chodzi zapewne o księżniczki z bajek Disneya raczej niż o małżonki saudyjskich satrapów). Ponadto, nowa rzeczywistość to natychmiastowa pomoc cierpiącym (altruizm) oraz doraźna walka z ciemnizycielami milionów. Lecz najsilniejszą przynętą jest możliwość decydowania, poczucie ważności, dorosłość.

²⁴Tamże, s. 7–8.

²⁵Tamże, s. 13.

²⁶Tamże, s. 16.

²⁷Tamże, s. 21.

²⁸Tamże, s. 25–26.

²⁹Tamże, s.28.

Dysonans pomiędzy memami, które szkoła i rodzina wpaja „wrażliwej, zaangażowanej młodzieży”³⁰, przekazem kulturowym ufundowanym na jednolitym formacie tożsamości narodowej, klasowej, rasowej, płciowej, etc., a fantasmagorycznym mempleksem islamizmu jest swego rodzaju meta-mempleksem. Często przedstawiany jako opozycja esecjalistycznych wartości i barbarzyńskich bodźców, konflikt samotnej planety dżihadystów z resztą świata obnaża mechanizmy przynęty i groźby znakomicie rozpoznawalne w imperialnym dyskursie Zachodu. To „przewartościowanie” niezwykle trudno jest jednak przyporządkować do jednolitego mempleksu, gdyż efekt kopiowania memów w celach manipulacyjnych prowadzi do mutacji, zachodzącej w umyśle nosiciela. Próba rozwinięcia idei „przekazu kulturowego” jako funkcji memów w teorii Dawkinsa podjęta przez Dobrosławę Wężowicz-Ziółkowską w ostatnim numerze „Tekstów z Ulicy” napotyka tu na egzemplifikację.³¹ Mem „współtworzenia” zdecydowanie totalitarnego organizmu państwowego w stanie permanentnej wojny, opartego na drakańskich zasadach i charakteryzującego się zupełnie odwróconym w stosunku do zachodniego pojęciu wartości życia ludzkiego zdaje się replikować klasyczną demagogię imperialistyczną. Jednocześnie replikacja memu PI nie dokonuje się jedynie na bazie naśladownictwa (a zatem wedle ograniczonej definicji „naśladownictwa jako podstawy replikacji memetycznej”³²). Na pierwszy rzut oka, zwłaszcza, jeśli jest to oko eurocentryczne, „przekaz kulturowy” z pewnością jest tu pojęty jako „naśladownictwo” w sposób redukcjonistyczny. Chociaż dysponujemy narzędziami analizy inżynierii memetycznej stosowanej w Państwie Islamskim i możemy zidentyfikować metody zarażania tym zabójczym wirusem, już na podstawie tego wyrwykowego i pobieżnego przywołania memów operujących w obrębie PI widzimy, iż „przekaz kulturowy” oraz budowanie pamięci podlega tu mechanizmom, które przekraczają ciasne normy naśladownictwa.³³ Kreatywny, hybrydyczny umysł ludzki sprawia, iż trajektorie rozwoju „przekazu” są nam nieznane, a sam przekaz poddawany jest ciągłemu redefiniowaniu poszczególnych części składowych informacji kulturowej.

Leżący u podłoża inżynierii memetycznej mechanizm włączenia „nosicieli memów” do wspólnoty i wykluczenia z niej Innych, wskazuje na silny ładunek tożsamościowy, który steruje procesami rekrutacji do Państwa Islamskiego. Istotnym elementem analizy jest oczywiście zasada haczyka, przynęty i groźby, doskonale obnażająca funkcjonowanie mempleksu islamizmu na tym poszczególnym przykładzie. Parallele przedstawienie memów użytych, by przyciągnąć ochotników do zaludnienia PI oraz memów legitymizujących państwowość, nowoczesny imperatyw przynależności do określonego terytorium odpowiada wspomnianej przez Dawkinsa konieczności, by memetyka była etymologicznie powiązana z francuskim le mème – tożsamy. W warstwie narracyjnej poczucie podrzędnej pozycji i słamszenia idealnie wpisało się w obecną w religii muzułmańskiej, podobnie zresztą jak w judaizmie i w chrześcijaństwie, ideę martyrologii i szlachetności cierpienia wynagrodzonego *post mortem*. Biologiczne przetrwanie jednostki jest w przypadku mempleksu islamizmu ewidentnie mniej istotne niż przetrwanie idei utrzymania, rozszerzania i supremacji Państwa Islamskiego. PI chce skończyć ze światem *kuffar*, niewiernych, czyli ateistów, chrześcijan, żydów, ale także muzułmanów, którzy odrzucają skrajną wersję islamu. Tożsamość jest tu zatem skonstruowana jako obietnica przynależności,

³⁰ D. Bouzar, *Ils cherchent le paradis...*, s. 26.

³¹ D. Wężowicz-Ziółkowska, *Jednostki pamięci kulturowej, Próba kulturoznawczej redefinicji i interpretacji hipotezy memetycznej*, „Teksty z Ulicy. Zeszyt Memetyczny” 2014, nr 15, s. 11–24.

³² Tamże, s. 13

³³ Tamże, s. 18.

używająca odpowiednio zmutowany przekaz kulturowy jako budulec (haczyk). Ów przekaz jest łatwo identyfikowalny wśród zachodniej młodzieży, co przyspiesza proces replikacji.

Ewangeliczny ateizm i terrorystyczny konsumpcjonizm

*We have nightmares. They have dreams*³⁴

*Half of Jihad is Media*³⁵

Chcąc zrozumieć niewiarygodny sukces Państwa Islamskiego w krajach Europy Zachodniej, koniecznym jest nie tylko zrozumienie mechanizmów przynęty i groźby, które manipulują procesami identyfikacji europejskiej młodzieży. Kolejnym istotnym źródłem analizy musi stać się pula memów, którymi zostali zainfekowani ideolodzy Państwa Islamskiego.

Skąd pochodzi ten złośliwy, agresywny mem? Patrick Cockburn, historyk współczesnego Iraku i korespondent brytyjskiej gazety *The Independent*, a także jeden z największych autoritetów w dziedzinie PI mówi o „wahabizacji sunnickiego odłamu islamu, która jest jednym z najgroźniejszych zjawisk naszych czasów.”³⁶ Wahabizm jest powstała w osiemnastym wieku w Arabii Saudyjskiej sektą, która „próbuje ignorować całokształt nauk muzułmańskich na przestrzeni ostatnich 14 wieków.”³⁷ W przeciwieństwie do chrześcijaństwa, islam nie posiada jednolitego ciała stanowiącego autorytet w kwestiach teologicznych, stąd wykorzenianie sprzecznych z naukami islamu poglądów jest w zasadzie niemożliwe. Islamistyczne przekonania co do konieczności zabijania w imię boga, świętobliwości gwałtu i niewolnictwa, jeśli dotyczą członków sekt przeciwstawnych, wykluczenie kobiet z życia publicznego oraz traktowanie ich jako łupy wojenne są promowane w islamistycznych mediach. Wedle raportu opublikowanego przez centrum badań polityki zewnętrznej Parlamentu Europejskiego, w 2013 roku Arabia Saudyjska wydała 10 bilionów funtów na promowanie wahabizmu, bezpośredniego źródła rosnącej fali terrorystów zarażanych zniekształconą ideą jihuadu jako świętej walki zwłaszcza przeciwko szyitom, ale także właściwie wszystkim, którzy nie są po stronie organizacji typu Al-Kaida, Boko Haram i Al-Shabab w Afryce lub Państwo Islamskie. Specjaliści od maszyny propagandowej Państwa Islamskiego – Robert Fisk i Patrick Cockburn, wielokrotnie zwracali uwagę na technologiczne zaawansowanie, profesjonalizm oraz całkowicie świadome używanie technik medialnych w szerzeniu propagandy terrorystycznej.³⁸ Kanał satelitarny Al-arabija nadawany z Dubaju oraz Safa i Wesal, stacje telewizyjne w Egipcie, głoszące propagandę Państwa Islamskiego, należą do prywatnych inwestorów z Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu. „Nosiciele” memu Państwa Islamskiego wskazują na media jako główne wektory, które sprowadziły ich do Syrii i Iraku: „byłem głęboko pod wpływem kanału Al-Jazeera”, powiedział tunezyjski spec

³⁴ R. Fisk, *ISIS is using dreamology to justify its vision of the world* 16/08/2015: <http://www.independent.co.uk/voices/comment/isis-is-using-dreamology-to-justify-its-nightmarish-vision-for-the-world-10458232.html>

³⁵ P. Cockburn, *The rise of Islamic State...*, s. 127.

³⁶ Tamże, s. 108.

³⁷ Tamże, s. 109.

³⁸ R. Fisk, *Propaganda war of Islamic extremists is being waged on Facebook and internet message boards, not mosques* The Independent, 12.10.2014: <http://www.independent.co.uk/voices/comment/robert-fisk-beware-of-the-role-of-the-laptop-in-our-addiction-to-politics-and-war-9790093.html>

od dostarczania obcokrajowców do walki w Syrii³⁹. „Arabskie media i strony internetowe dzi-haystów przekonały mnie, by przyjechać [do Iraku – przyp. E.P.]”, dodał saudyjski członek PI.⁴⁰ Elementem utrudniającym analizę inżynierii memetycznej w przypadku zglobalizowanej wersji mempleksu imperializmu, gdzie formalne i nieformalne, legalne i nielegalne światy przenikają się i sprawiają, iż przekaz kulturowy staje się wysoce ambiwalentny, są niewytłumaczalne alianse polityczno-gospodarcze, wedle których te same kraje są sprzymierzeńcami, a jednocześnie wrogami w tym samym konflikcie zbrojnym.⁴¹

Raqqa przedstawiana jest na Facebooku, Twitterze i Youtubie jako plan z *Terminatora*, na którym piękna dziewczyna przeżywa ekscytujące przygody u boku przystojnego, dzielnego mężczyzny. W rzeczywistości, stolica Państwa Islamskiego przypomina raczej Kambodżę Czerwonych Khmerów, gdzie „dzieci piją wodę z kałuży, żeby przeżyć”⁴². Prawdziwy obraz Państwa Islamskiego, dostarczany nam przez heroiczne syryjskie organizacje pozarządowe, typu RSS (Raqqa is being Slaughtered Silently – Raqqa Powoli Umiera) jest całkowicie odmienny.⁴³ Władza, znajdująca się w rękach przywódców Państwa Islamskiego wiąże się z przywilejami: wolność (robię to, co chcę), libertynizm (mogę mieć każdą kobietę, której pragnę), pieniądze (mogę wejść do banku i wynieść wszystkie pieniądze), sława (cały świat ogląda mnie na Youtubie) oraz nieograniczona władza (możni tego świata drżą, kiedy się pojawiają). Naturalnie, Państwo Islamskie jest dokładnym odzwierciedleniem stosunków władzy, które rzekomo chce obalić. Wzorce kolonizujących i ciemniejących krajów zachodnich są kopiowane przez memetycznych inżynierów po to, by wytworzyć stopień poświęcenia pozwalający na utrzymanie militarnej przewagi nad wrogiem. Ponadto, ekonomiczna zależność od handlu ropą z Turcją (sprzymierzeńcem państw zachodnich), handlu bronią z Wielką Brytanią oraz wspomniany protektorat finansowy oraz medialny Arabii Saudyjskiej, Kataru i Kuwejtu czynią z Państwa Islamskiego silny organizm. Państwo Islamskie jest bowiem dalece mniej wyalienowane ze sceny międzynarodowej niż przedstawiają to zachodnie media. Pozornie efemeryczne i samozwańcze, PI dzięki tym globalnym aliansom powiązane jest z jednej strony z mempleksem nowoczesności (wolność, technologia, państwowość, kolonializm, imperium medialne), z drugiej zaś z mempleksem wahabickich satrapii (szariat, niewolnictwo, totalitaryzm, przepaść pomiędzy rządzącymi i ludem).

Robert Fisk, przytaczając analizę snów odgrywających ważną rolę we wszystkich organizacjach islamistycznych dokonaną przez Iaina Edgara⁴⁴, zwraca uwagę na głęboki infantylizm terrorystów połączony z wyjątkową brutalnością. Fisk zwraca jednocześnie uwagę, iż

nie dalej jak 200 lat temu, Francuzi tysiącami gromadzili się, by oglądać gilotynowania, wpatrując się w ostrza odcinające głowy wrogów Rewolucji. Czyż nie wieszaliśmy przydrożnych rabusiów, których

³⁹ Al-jazeera jest medialnym imperium Kataru.

⁴⁰ P. Cockburn, *The rise of Islamic State...*, s. 131.

⁴¹ O. Jones, *To really combat terror, end support for Saudi Arabia*, The Guardian 31/08/2014: <http://www.theguardian.com/commentisfree/2014/aug/31/combat-terror-end-support-saudi-arabia-dictatorships-fundamentalism>

⁴² Tamże, s. 89–90. Zob. także: D. Bouzar, *Ils cherchent le paradis...*, s. 112.

⁴³ <http://www.theguardian.com/world/2014/nov/30/raqqa-isis-capital-crucifixions-civilians-suffer-jihadis-red-bull>

⁴⁴ I.R. Edgar, *The Dreams of Islamic State*, “Perspectives on Terrorism”, 9(14)/2015: <http://www.terrorismanalysts.com/pt/index.php/pot/article/view/453/html>

ciała w klatkach były wystawiane na widok publiczny? Istnieje cała literatura londyńskich powieści, ostatnich przemów i skazańców tnących nogami powietrze, tańczących gigę z Tyburn.⁴⁵

Jednym z najbardziej wstrząsających aktów przemocy dokonywanych w Państwie Islamskim jest seksualne niewolnictwo. Kobiety, którym udało się zbiec z PI, przytaczają słowa džihadyistów, które słyszały zanim były przez nich gwałcone: „Powiedział, że gwałcenie mnie zbliża go do boga. Odpowiedziałam: to, co mi robisz jest złe i nie zbliży cię do boga. A on odpowiedział: Przeciwnie. To jest dozwolone. To jest hałal.”

Dokładnie w ten sam sposób, w jaki określone pasaży w Biblii zostały wykorzystane całe wieki później, by usankcjonować handel niewolnikami w Stanach Zjednoczonych, Państwo Islamskie cytuje wybrane wersy historii w Koranie lub w sunnach, tradycyjnych tekstach opartych na słowach i czynach Mohameta, by usprawiedliwić niewolnictwo⁴⁶

W obrębie dyskusji memetycznych aspektem islamizmu przyciągającym największą uwagę nie jest analiza memetyczna, lecz walka przeciwko religijności. W 2008 r. John Gray w swoim eseju *Ateizm urojony* podejmuje polemikę nie tylko z „ewangelizującym ateizmem” Dawkinsa i Dennetta, lecz z memetyką jako metadyskursem.⁴⁷ Gray krytykuje Dawkinsa, Hitchensa, Dennetta, Amisa i Pullmana za powrót do „ewangelickiego stylu głoszenia ateizmu, nieobecnego od czasów wiktoriańskich”, tzn. demonizacji religii, używania retoryki kazań i quasi-teologicznego dyskursu. Przytaczając głośne wypowiedzi krytyczne Dennetta i Dawkinsa pod adresem chrześcijan i muzułmanów, noszące znamiona naukowej supremacji, Gray wnosi, iż nauka w wersji głoszonej przez czołowych memetyków ma wiele wspólnego z religijnym fundamentalizmem. Gray posądza memetyków o rozprzestrzenianie wirusa (ateizmu), który ich zdaniem jest „lepszy dla ludzkości”. Tym sposobem, argumentuje Gray, wizja religii jako praktyki magicznej, która nie spełnia żadnej funkcji przystosowawczej i przetrwaniowej w przeciwieństwie do nauki, która jest dobrodziejstwem ludzkości, przypomina do złudzenia wizję George’a Frazera przedstawioną na kartach *Złotej Gałęzi*. Gray ubolewa nad dogmatycznością wewnątrz obozu ateistycznego, która rzuca cień na rozwój memetyki jako rzetelnej teorii kultury. Zwraca on także uwagę na rozbieżność pomiędzy akumulacją wiedzy i rozwojem społecznym, która zaprzecza argumentom „ewangelizujących ateistów.” Ten argument wraz z wykazaniem okrucieństwa, barbarzyństwa i bezmyślności, występujących także w ateistycznych systemach państwowych, służy Grayowi do obalenia tezy Dennetta i Dawkinsa o wprost proporcjonalnym stosunku dostępu do wiedzy i wyższego stopnia humanitarnych zachowań. Paradoksalnie jest to wszak teza także głoszona przez memetyków, którzy przyznają, że panoszenie się wirusów informacji nie ma żadnego humanitarnego ani charytatywnego celu, a już na pewno celem wirusów nie jest służenie ich nosicielom.⁴⁸

„Prymitywizm”, „barbarzyństwo”, „przemoc islamu” i inne wskazujące na supremację kulturową kategorie używane w zachodnim dyskursie medialnym służą jedynie wzmocnieniu

⁴⁵Tyburn, plac w Londynie (dzisiejsze okolice Marble Arch) było popularnym miejscem publicznych egzekucji, zwłaszcza dokonywanych na odstępach od oficjalnego anglikanizmu. R. Fisk, *ISIS is using...*

⁴⁶R. Callimach, *ISIS Enshrines a Theology of Rape*, New York Times, 13/08/2015: http://www.nytimes.com/2015/08/14/world/middleeast/isis-enshrines-a-theology-of-rape.html?_r=0

⁴⁷J. Gray, *Ateizm Urojony*, „The Guardian” 15.03.2008.

⁴⁸D. Wężowicz-Ziółkowska, *Moc Narrativum...*, s. 114.

argumentów Państwa Islamskiego. Tym sposobem, ironicznie, inżynierowie memetyczni pracujący w służbie tego wojowniczego państwa nie tylko zyskują nowe inspiracje, ale także nowych współpracowników, dzięki którym kolejni nosiciele wyruszają na poszukiwanie rajów.

Bibliografia

- Bouzar Dounii, *Ils cherchent le paradis, ils ont trouvé l'enfer*, Les Editions de l'Atelier, Ivry-sur-Seine, 2014.
- Cockburn Patrick, *The rise of Islamic State. ISIS and the New Sunni Revolution*, Verso, London–New York 2014.
- Fisk Robert, *The Great War for Civilisation. The Conquest of the Middle East*, Harper Collins Publishers, London 2005.
- Matthiesen Toby, *Sectarian Gulf. Bahrain, Saudi Arabia and the Arab Spring that Wasn't*, Stanford University Press, Stanford CA 2013.
- Wężowicz-Ziółkowska Dobrosława, *Moc Narrativum. Idee biologii we współczesnym dyskursie humanistycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008.
- Wężowicz-Ziółkowska Dobrosława, *Jednostki pamięci kulturowej, Próba kulturoznawczej redefinicji i interpretacji hipotezy memetycznej*, „Teksty z Ulicy. Zeszyt Memetyczny” 2014, nr 15.

Artykuły internetowe:

- Callimach Rukmini, *ISIS Enshrines a Theology of Rape*, “New York Times” 13.08.2015.
- Casey John, *ISIS are barbarians but the Caliphate is an ancient Muslim ideal*, “The Independent” 4.07.2015.
- Edgar Ian R., *The Dreams of Islamic State*, “Perspectives on Terrorism”, 9(14)/2015.
- Erelle Anna, *Skajpując z wrogiem: wcieliłam się w dziewczynę dżihadysty*, „The Guardian” 26.5.2015.
- Fisk Robert, *Propaganda war of Islamic extremists is being waged on Facebook and internet message boards, not mosques*, “The Independent” 12.10.2014
- Fisk Robert, *ISIS is using dreamology to justify its vision of the world*, “The Independent” 16.08.2015.
- Gray John, *Ateizm Urojony*, “The Guardian” 15.03.2008.
- Jones Owen, *To really combat terror, end support for Saudi Arabia*, “The Guardian” 31.08.2014.
- Omar Manal, *The United States Will Never Win the Propaganda War against Islamic State* “Foreign Policy” 1/2015.

Nota o autorze

Ewelina Pępiak – absolwentka kulturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego, absolwentka Wydziału Amerykanistyki Université de Toulouse-le-Mirail (Toulouse II), studentka Stockholm University, aktualnie wykładowca Enseignante en Communication Européenne w Institut Catholique de Toulouse. Zainteresowana teoriami studiów kulturowych, zagadnieniami tożsamościowych konstrukcji i transnarodowych migracji.

About the author

Ewelina Pępiak – a graduate of cultural studies at the University of Silesia in Katowice, a graduate of the Faculty of Institut Pluridisciplinaire pour les Études sur les Amériques à Toulouse (Université de Toulouse-le-Mirail), student of the Stockholm University. A lecturer of Enseignante en Communication Européenne in the Institut Catholique de Toulouse. Interested in the cultural studies theories, the constructions of identity, transnational migrations.